

*Sygn. akt I C 10/13*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 20 listopada 2013 r.**

**Sąd Okręgowy w Kaliszu Wydział I Cywilny**

**w składzie następującym:**

**Przewodniczący: SSO Jacek Chmura**

**Protokolant: protokolant sądowy Anna Więclaw**

**po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2013 r. w Kaliszu**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa: I. G.;**

**przeciwko: (...)** Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł.;

**o zapłatę**

I. Zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. na rzecz powódki I. G. tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty;

II. W pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. Koszty postępowania stosunkowo rozdziela i z tego tytułu:

1. Zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. na rzecz powódki I. G. kwotę 2.500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) tytułem zwrotu opłaty od zasądzanego roszczenia oraz kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem częściowego zwrotu wydatków;
2. Nie obciąża powódki kosztami w zakresie oddalonego powództwa ponad uiszczoną opłatę i wydatki;
3. Koszty zastępstwa procesowego wzajemnie znosi.

*Sygn. akt I C 10/13*

## UZASADNIENIE

Pozwem nadanym dnia 2 stycznia 2013 r. powódka I. G. wniosła pozew przeciwko (...) Spółka Akcyjna w Ł. o zasądzenie kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia i zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości (k. 2-8).

W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 5 grudnia 2007 r. w wypadku komunikacyjnym zmarł mąż powódki W. G., który został potrącony na przejściu dla pieszych przez A. J. skazaną wyrokiem karnym. Pojazd sprawcy wypadku był ubezpieczony od OC przez pozwanego. Pozwany wypłacił powódkę kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew z dnia 25 marca 2013 r. (k. 45-47) pozwany (...) Spółka Akcyjna w Ł. wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa

procesowego. W uzasadnieniu pozwany podał, iż powódce wypłacono zadośćuczynienie w kwocie 36.994 zł, które pozwany ocenił jako w wystarczające.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 5 grudnia 2007 r. w K. A. J., kierującą samochodem marki S. (...) nr rej. (...), nie zachowała szczególnej ostrożności zbliżając się do przejścia dla pieszych, na którym potrafiła męża powódki W. G., który w wyniku tego zmarł. A. J. została uznana za winną popełnienia powyższego występkę prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 12 października 2010 r. w sprawie II K 258/08.

***(dowód: wyrok – k. 77-78)***

Samochód sprawcy wypadku był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) przez pozwanego (...) Spółka Akcyjna w Ł..

***(okoliczność bezsporna, akta szkodowe)***

Pozwany wypłacił powódce I. G. kwotę 16.694 zł tytułem kosztów pogrzebu i nagrobka.

***(dowód: decyzja – k. 33, wezwanie – k. 30-31, faktury – k. 24-26 akt szkodowych)***

Powódka pismem z dnia 15 listopada 2012 r. wezwała pozwanego do wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł. Decyzją z dnia 10 grudnia 2012 r. pozwany przyznał powódce kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

***(dowód: okoliczności bezsporne)***

W. G. w chwili zdarzenia miał 66 lat. Mąż powódki wyszedł jak zwykle na spacer. Powódka I. G. spotkała męża wracając do domu. Wkrótce kuzynka powódki telefonicznie powiadomiła ją o wypadku męża. Powódka w szpitalu dowiedziała się, że mąż zmarł. I. G. była mężatką przez 40 lat, małżeństwo było zgodne, mieli 2 dorosłe córki, które aktualnie mają 45 i 37 lat. Powódka ma 4 wnuków. W. G. był na emeryturze i otrzymywał ok. 850 zł miesięcznie. Dorabiał dzierżawiąc ziemię i uprawiając kapustę oraz pieczarki. W. G. był społecznikiem, nie potrafił odmówić pomocy. Chorował na serce, zachował jednak sprawność fizyczną. Małżonkowie G. mieszkali w domu jednorodzinnym zajmując parter, a na piętrze mieszkała córka powódki z mężem i dziećmi. Małżonkowie G. mieli wspólne plany, zamierzali wyremontować dom i wspólnie uczestniczyć w wycieczkach. Powódka w chwili zdarzenia była na emeryturze i pracowała na zlecenie jako pielęgniarka.

***(dowód: zeznania powódki I. G. – nagranie 00:04:52-00:18:14 płyta k. 86 i 00:02:01-00:04:04 płyta k. 123, przekaz pocztowy – k. 21 akt szkodowych, kserokopia dowodu osobistego – k. 22-23 akt szkodowych)***

Po zdarzeniu życie powódki I. G. uległo radykalnej zmianie. Powódka 2 razy miała wizyty u psychologa, ale zrezygnowała z dalszej terapii uważając, że jest bezskuteczna. Przez 2 tygodnie przyjmowała silne leki psychotropowe, które uniemożliwiały jej samodzielne funkcjonowanie. Wówczas córka opiekowała się powódką. Po 2 tygodniach powódka I. G. wróciła do pracy na zlecenie i w ten sposób ma kontakt z ludźmi. Od tego czasu zażywała wyłącznie leki uspokajające zapisywane przez lekarza rodzinnego. Powódka pozostawiła rzeczy osobiste męża np. ubrania w szafie do chwili obecnej, odczuwa samotność. Powódka I. G. nie wychodzi z domu w celach towarzyskich, odwiedza tylko córki, unika ludzi, nie ma ochoty odbierać telefonu. Codziennie odwiedza grób męża na cmentarzu. Powódka nadal mieszka w domu jednorodzinnym na parterze, a na piętrze mieszka jej córka z mężem i 2 dziećmi. Powódka prowadzi oddzielne gospodarstwo domowe, opiekuje się wnukami.

Powódka jest na emeryturze i otrzymuje z tego tytułu kwotę 2.370 zł i pracuje na zlecenie uzyskując dochód w kwocie 1.314 zł.

**(dowód: zeznania powódki I. G. – nagranie 00:04:52-00:18:14 płyta k. 86 i 00:02:01-00:04:04 płyta k. 123)**

Powódka I. G. ma nieznaczne spowolnienie toku myślenia i mowy, przy dobrej zdolności do przeprowadzania podstawowych operacji myślowych. W sferze emocjonalnej utrzymują się stany obniżonego nastroju i przygnębienia oraz skłonność do neurotycznego odzwierciedlenia rzeczywistości. Powódka wycofuje się społecznie, ma poczucie pustki i beznadziejności oraz przytępienia uczuciowego, które uniemożliwia przeżywanie przyjemności. Powódka unika aktywności oraz miejsc i osób, które mogą wywoływać wspomnienia czasu spędzanego wspólnie z mężem. W życiu codziennym starała się powrócić do rutynowych zajęć, ale w niewielkim stopniu pozwoliło to jej na zredukowanie negatywnych emocji. Zachowania unikowe powódki nie stanowią efektywnego mechanizmu obronnego. Powódka nie podjęła systematycznej terapii oraz nie korzystała z leczenia farmakologicznego, które mogłoby zmniejszyć nasilenie objawów stresu pourazowego.

Powódka nie ujawnia zaburzeń w zakresie sprawności intelektualnej i ma zachowaną zdolność kierowania czynnościami poznawczymi. Powódka ma nadal stany depresyjne, które powodują zaburzenia w sferze emocjonalno – adaptacyjnej, co znacznie ogranicza jej aktywność i prawidłowe funkcjonowanie w relacjach społecznych. Występujące u powódki późne następstwa stresu pourazowego w formie zaburzeń emocjonalnych mają charakter długotrwały i wymagają podjęcia terapii psychologicznej. Wskazana jest również konsultacja z lekarzem psychiatrą, który zdecyduje, czy zachodzi konieczność specjalistycznego leczenia.

**(dowód: opinia biegłego psychologa G. L. – k. 97-98)**

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd oparł się na podstawie zeznań powódki, opinii biegłej oraz dokumentach zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy i aktach szkodowych, gdyż nikt nie kwestionował ich wiarygodności.

Sąd uznał opinię psychologiczną za rzetelną, fachową i sporządzoną zgodnie ze standardami zawodowymi oraz zgodne z obowiązującymi w tej materii regulacjami. Wskazać należy, iż biegła przygotowując opinię oparła się na materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, a także przeprowadziła osobiście badanie powódki, celem wskazania jego aktualnego stanu emocjonalnego. Także strony nie kwestionowały opinii.

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Powódka wniosła o uzupełnienie zadośćuczynienia kwotą 100.000 zł, gdyż pozwany (...) Spółka Akcyjna w Ł. w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił z tego tytułu kwotę 20.000 zł. Nie jest zasadny zarzut pozwanego, że kwota 16.994 zł została powódce wypłacona tytułem zadośćuczynienia, gdyż z akt szkodowych wynika, że kwota ta została wypłacona tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i nagrobka.

Pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności. Odpowiedzialność pozwanego wynika z ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego zawartego przez pozwanego z posiadaczem pojazdu, którym poruszała się A. J. - sprawcą wypadku. Odpowiedzialność pozwanego wynika z art. 822 § 4 k.c., jak również art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152 ze zm.) i art. 36 cytowanej ustawy, który określa odpowiedzialność ubezpieczyciela w granicach odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego. Powódka może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Podstawę odpowiedzialności cywilnej pozwanego za skutki wypadku jakiemu uległ mąż powódki stanowią przepisy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Statuują one odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego wobec poszkodowanego ruchem tego pojazdu na zasadzie ryzyka przy uwzględnieniu przyczynowości, o której mowa w art. 361 k.c. Związek przyczynowy między wypadkiem, jakiemu uległ W. G., a skutkiem w postaci jego śmierci jest oczywisty i wynika z ustaleń poczynionych w wyroku karnym. Skutkiem śmierci poszkodowanego są zaburzenia emocjonalne powódki – żony poszkodowanego. Między tymi zdarzeniami zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Powódka swoje roszczenie oparła na przepisach art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Natomiast z przepisu art. 24 k.c. wynika, że ten, czyje dobro osobiste zostaje naruszone może on m.in. żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków.

Aktualnie podstawą prawną dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci osoby najbliższej jest przepis art. 446 § 4 k.c., dodany ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Przepis ten wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. i znajduje zastosowanie do stanów faktycznych zaistniałych po tej dacie. Zdarzenie, w wyniku którego mąż powódki poniósł śmierć, miało miejsce w dniu 5 grudnia 2007, tj. przed nowelizacją Kodeksu cywilnego i wprowadzeniem przepisu art. 446 § 4 k.c., co jednak nie znaczy, że roszczenie powoda zgłoszone w niniejszej sprawie nie znajduje podstawy prawnej. Jak bowiem wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok SN z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, Lex 1164718; uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC 2010/1/10; uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, Biul. SN 2011, nr 7, s. 9). Należy podkreślić, że katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, natomiast ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Do kategorii dóbr osobistych należy z całą pewnością zaliczyć również więzi rodzinne oraz prawo do życia w rodzinie, które stanowi fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlega ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Tezy powyższe potwierdził również Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdzając, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego w postaci prawa do życia w związku małżeńskim, życia w pełnej rodzinie (wyrok SA w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 r., I ACa 1137/07, POSAG 2008/1/50-55). Ubocznie godzi się zauważyć, że wprowadzenie przepisu art. 446 § 4 k.c. nie uchyliło art. 448 k.c., ale miało na celu zarówno potwierdzenie dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do osób najbliższych zmarłemu, w przeciwieństwie do redakcji art. 448 k.c., na podstawie którego roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje teoretycznie każdemu, kto wykaże, że śmierć danej osoby spowodowała jego krzywdę fizyczną bądź psychiczną.

Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym, przy podkreśleniu, że do katalogu dóbr osobistych zaliczyć trzeba taką więź rodzinną, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Osobę taką należy przy tym uznać za poszkodowaną bezpośrednio, albowiem ten sam czyn niedozwolony może być źródłem krzywdy dla wielu osób, dla zmarłego krzywdą jest wówczas utrata życia, natomiast dla osób mu bliskich będzie nią zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Powódka należy do kręgu osób bezpośrednio dotkniętych skutkami zdarzenia szkodzącego.

Śmierć osoby najbliższej zawsze stanowi traumatyczne przeżycie oraz może być przyczyną większych bądź mniejszych komplikacji życiowych osoby dotkniętej tego rodzaju stratą. Doświadczenie życiowe wskazuje, że dzieje się tak szczególnie w sytuacji, gdy śmierć najbliższego ma charakter nagły i niespodziewany, kiedy to łącząca osoby więź zostaje przerwana przez nieprzewidziane, tragiczne wydarzenie, na które poszkodowany nie był w stanie się odpowiednio przygotować. Bez wątpienia do kategorii tego rodzaju sytuacji należy śmierć poniesiona w wyniku wypadku komunikacyjnego, który jest zdarzeniem nieoczekiwanym i nagłym.

(Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11).

Określając wysokość kwoty zadośćuczynienia pieniężnego, jaka odpowiadałaby krzywdzie doznanej przez powódkę na skutek śmierci męża, Sąd kierował się przede wszystkim tym, że kwota ta winna obejmować rekompensatę krzywdy moralnej, tj. krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby (wyrok SN z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10, Lex nr 737254; Agnieszka Rzetecka – Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, Lex). Krzywda polega na ujemnych przeżyciach poszkodowanego związanych z cierpieniem fizycznym, psychicznym i/lub moralnym. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrehabilitować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973). Należy mieć na względzie, że dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie powinno zasługiwać na wzmózoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę, albowiem jego naruszenie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu (wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.).

Jak wykazało postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie, tragiczna śmierć męża spowodowała dla powódki znaczące skutki w postaci zaburzeń emocjonalnych. Powódka straciła osobę, którą bardzo kochała i z którą była emocjonalnie związana, gdyż była jej mężem przez 40 lat. Poszkodowany był osobą w wieku emerytalnym (66 lat), mieszkał razem z powódką, był bardzo uczynny. Zmarły chorował na serce, ale nadal był aktywny i sprawny fizycznie, gdyż dorabiał ponad dochody z emerytury uprawiając ziemię. Małżonkowie żyli zgodnie, mieli wspólne plany w postaci remontu domu i uczestnictwa na emeryturze we wspólnych wycieczkach. Traumą powódki spotęgowała okoliczność, że w dniu zdarzenia powódka widziała męża kilka minut przed wypadkiem mijając się z nim na ulicy. Powódka po śmierci męża powódka doznała urazu psychicznego, załamała się i do dnia dzisiejszego odczuwa jego brak i nadal codziennie odwiedza na cmentarzu jego grób. Powódka zamknęła się w sobie, unika kontaktów z ludźmi i pozostawiła rzeczy osobiste męża. Powódka podjęła terapię psychologiczną, ale po 2 wizytach i stosowaniu przez 2 tygodnie środków psychotropowych zrezygnowała z niej, gdyż uznała, że nie jest skuteczna. Później powódka stosowała leki uspokajające przepisywane przez lekarza rodzinnego. Sąd ocenił, że z uwagi na upływ czasu trudno wskazać jakie było nasilenie cierpienia psychicznego powódki, ale były na tyle poważne, iż nadal mimo upływu ponad 5 lat od zdarzenia ma stany depresyjne i występuje konieczność terapii psychologicznej, oraz konsultacji psychiatrycznej w celu oceny ewentualnej potrzeby terapii psychiatrycznej.

Sąd uwzględnił także okoliczności wpływające na zmniejszenie kwoty zadośćuczynienia. Rezygnacja powódki z terapii psychologicznej spowodowała z dużym prawdopodobieństwem przedłużanie się występowania stanów depresyjnych. Ponadto powódka jest samodzielna i już po 2 tygodniach potrafiła znaleźć w sobie dość siły, aby udźwignąć trudy codzienności i powrócić do pracy na zlecenie jako pielęgniarka. Powódka jest w wieku emerytalnym, ale dzięki zamieszkiwaniu z córką i jej rodziną nie jest zupełnie samotna i w najtrudniejszym okresie córka zapewniała jej opiekę. Dodatkowo opieka sprawowana przez powódkę nad wnukami wypełnia jej część wolnego czasu i pozwala choć na chwilę nie myśleć o zmarłym mężu.

Podsumowując powódka mimo niewątpliwego wycofania społecznego potrafi wykonywać obowiązki życia codziennego i pracować zawodowo.

Z uwagi na powyższe, Sąd uznał, że roszczenie powódki zgłoszone w niniejszej sprawie jak najbardziej zasługuje na uwzględnienie co do zasady.

Zdaniem Sądu opartym na powyższych kryteriach oraz na doświadczeniu życiowym, kwotą adekwatną do doznanej przez powódkę krzywdy za naruszenie jej dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej i emocjonalnej ze zmarłym mężem oraz prawa do życia w rodzinie jest kwota 70.000 złotych, które Sąd pomniejszył o wypłaconą kwotę 20.000 zł.

Sąd oddalił powództwo ponad kwotę 50.000 zł, albowiem ocenił, że wyższa suma zadośćuczynienia byłaby wygórowana.

Rozstrzygając w przedmiocie daty zasądzenia odsetek ustawowych od przyznanych kwot, Sąd na podstawie art. 481 k.c. uznał, że orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązane do zapłaty roszczeń powódki ma charakter zobowiązań bezterminowych, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania do spełnienia świadczenia skierowanego do dłużnika przez wierzyciela (pokrzywdzonego) (art. 455 k.c.; zob. m.in. wyr. SN z 18.09.1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971 r., nr 6. poz. 103, wyr. SN 18.02.2010 r., CSK 434/09, Lex nr 602683, wyr. SN z 22.02.2007 r., I CSK 433/06, Lex nr 274209). Powódka wniosła o odsetki od dnia 11 grudnia 2012 r., gdyż dzień wcześniej pozwany po rozpatrzeniu żądania powódki wydał decyzję o przyznaniu zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł i uznał za niezasadne roszczenia w wyższej kwocie, czym zakończył postępowanie likwidacyjne, a więc od dnia następnego pozostawał w opóźnieniu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i 102 k.p.c. Strony wygrały sprawę dokładnie po połowie, a więc Sąd zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego i stosunkowo rozdzielił koszty sądowe. Na koszty sądowe w kwocie 5.240 zł składa się opłata od pozwu w kwocie 5.000 zł i wydatki na opinię biegłego w kwocie 240 zł. W związku z tym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki zwrot połowy powyższej sumy – w kwocie 2.620 zł (2.500 zł + 120 zł).

Powódka uiściła kwotę 3.000 zł opłaty i 600 zł zaliczki na opinię biegłego. Po zwrocie przez pozwanego kwoty 2.620 zł, rzeczywiste obciążenie powódki kosztami wyniesie 980 zł, a powinna ponieść połowę kosztów sądowych w kwocie 2.620 zł. Sąd nie obciążył powódki kosztami sądowymi w pozostałym zakresie, gdyż powódka była częściowo zwolniona od kosztów sądowych ponad każdorazową opłatę w kwocie 3.000 zł. Ponadto powódka jest emerytką, która dodatkowo pracuje i jej dochody miesięczne wynoszą ok. 3.600 zł miesięcznie i mieszkając z córką i jej rodziną prowadzi odrębne gospodarstwo domowe. Ponadto wysokość dochodzonego zadośćuczynienia zależy od wszechstronnej oceny wszelkich okoliczności sprawy i trudno wymagać od strony nawet reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, aby dokładnie przewidziała, jaka kwota zostanie zasądzona.

SSO Jacek Chmura